

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

»NOWINY RACIBORSKIE« z bezpłatnym dodatkiem »Głos Świąteczny« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek. Kosztują na kwartal na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczaniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen. Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 15 fen. od jednolamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 60 fenigów od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściągania należyści wszelki rabat ustaje.

## Mowa kanclerza Rzeszy.

Na czwartkowem posiedzeniu głównego wydziału parlamentu wygłosił kanclerz Rzeszy dłuższa mowa, w której wywołał między innymi, co następuje:

Moi panowie! Gdyż ostatni raz przemawiał w wądziale, 3 stycznia, staliśmy wobec rozwidlika w Brześciu Litewskim. Mówiliem wówczas, iż ze spokoju możemy odczekać dalszego przebiegu rokowań. Delegacja rosyjska powróciła do Brześcia, układy toczą się dalej, lecz wolno, bo są połączone z nadzwyczaj wielkimi trudnościami. Nie raz wydawało się, iż delegacja rosyjska nie bierze rokowań na serio, a rozmaite depesze iskrowe zdawały się potwierdzać te wątpliwości. Mimo to mam nadzieję, iż z delegacją rosyjską dojdziemy w końcu do dobrego rezultatu.

Pomyślnie stoja nasze rokowania z Ukrainą, lecz i tu mamy niemałe trudności jeszcze do zwalczania.

Jak panom wiadomo, na propozycję delegacji rosyjskiej przerwane zostały w końcu grudnia rokowania w Brześciu, aby dać wszystkim wojne prowadzącym państwom sposobność przyłączenia się do rokowań pokojowych. Termin wyznaczony upłynął 4 stycznia wieczorem o godz. 10-tej, żadne z państw ententy nie dało odpowiedzi. Zostaliśmy więc z jakichkolwiek zobowiązań wobec ententy zwolnieni.

W miejsce oczekiwanej odpowiedzi nastąpiły, jak Panom wiadomo, dwa oświadczenia, meżów stanu po stronie nieprzyjacielskiej, a mianowicie mowa Lloyd George'a

5 stycznia a dnia następnego

oordzie prezydenta Wilsona.

Przychodzi, iż Lloyd George znacznie zmienił swój ton. Nie wyzywa więcej, jak dawniej, wydaje się więc być skorszym do układów. Mimo to nie mogę się w jego mowie dopatrzyć prawdzi-

wej elocieli poketu. Prawda, że elocieli poketu, iż nie chce Niemiec bliżej, wyraża się nawet z szacunkiem o naszym położeniu politycznym, gospodarczym i kulturalnym. A jednak pomiędzy twierdzącymi jego mowy dopatrzyć się można zarzutu, jakobyśmy my byli winni wojnie, dla tego stajemy przed sądem ententy.

To zmusza mnie do cofnięcia się wstecz w historii i naszkicowania chociaż w krótkości najgłówniejszych wydarzeń przed wojną.

Tu przypomina kanclerz powstanie przymierza obronnego pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami, naprzeciw któremu utworzyło się przymierze Francji z Rosją, a później przyszła polityka króla Edwarda, mająca na celu okrażenie Niemiec. Dłużej rozwodzi się kanclerz nad sprawą Alzacy i Lotaryngii, przyciągając przypominą artykul sławnego historyka angielskiego Tomasza Callyle, zamieszczony w grudniu 1870 w »Timesie«. Autor artykułu wywodzi, iż żaden naród nie ma tak złego sasiada, jak Niemcy od 400 lat posiadają we Francji. Niemcy byłyby szalone, gdyby nie pomyślały o stworzeniu walii granicznej pomiędzy sobą a Francją. Tak sądził wówczas uczony angielski o tej sprawie.

Następnie przechodzi kanclerz do orędzia Wilsona i odpowiada na 14 zawartych w nim punktów.

Pierwszy punkt żąda, aby nie było więcej tajnych traktatów międzynarodowych. Historia nas uczy, że na tajnych traktatach zgodzić się możemy. Przypominam, iż traktat nasz obronny z Austro-Węgrami znany był światu od roku 1888, podczas gdy traktaty zaczepne państw nieprzyjacielskich ujrzaly dopiero wskutek ogłoszenia przez rząd rosyjski podczas wojny światowej. Także jawne rokowania w Brześciu są dowodem, że gotowismy na te propozycje się zgodzić.

W drugim punkcie żąda Wilson wolności mórz, i my na to się godzimy. Anglia musiała tylko w interesie wolnej żeglugi wyrzec się utwardzonych punktów oparcia dla floty w Gibraltarze, na Malcie i t. d.

Trzeci punkt: zniesienie wszelkich ograniczeń ekonomicznych, i my się godzimy na to, potępiając każdą wojnę ekonomiczną.

Czwarty punkt: ograniczenie zbrojeniowe. Nad tym punktem można dyskutować, a położenie finansowe wszystkich państw europejskich po wojnie wielce się przyczyni do osiągnięcia dobrego rezultatu.

Platy punkt: rozstrzygnięcie spraw kolonii, będzie przedstawiał nieco trudności, w pierwszym rzędzie dla Anglii.

Szósty punkt: opróżnienie rosyjskich obszarów zajętych państwa sprzymierzonego odrzucenia, ponieważ sprawą ta obchodzi tylko Rosja i czwórpriemierze.

Siedmy punkt dotyczy Belgii. Już moi poprzednicy w urzędzie oświadczyli kilkakrotnie, iż Niemcy nie chcą gwałtem wcielać Belgii w swoje granice. Sprawa ta rozwiązana zostanie w układach pokojowych.

Osiem punkt: opróżnienie francuskiej ziemi. Obszary te stanowią wartościowe zastawy w naszym reku, lecz przynuścione wojenne zajętych terenów nie leży w programie niemieckim. Przypominam oświadczenie stanowczo, iż o odstąpieniu prowincji należących do Rzeszy nie może być mowy.

Dziewiąty: dziesiąty punkt: uregulowanie granicy włoskiej, sprawy narodowościowe w państwie nad Dunajem i na Bałkanie, dotycza w pierwszym rzędzie Austro-Węgier. Odpowiedź na ten punkt pozostawiam austriackiemu ministrowi spraw zagranicznych. My pozostaniemy wierni naszemu przymierzu z Austro-Węgrami.

Dwunasty punkt dotyczy Turcji. Jej nienaruszalność leży także w interesie państwa niemieckiego. Nasi sprzymierzeni mogą liczyć na naszą pomoc.

Trzynasty punkt dotyczy Polski. Nie ententa, która dla Polski miała tylko bezwartościowe słowa, a przed wojną nigdy nie wstawała się za Polską i Rosją, tylko Rzeszą niemiecką i Austro-Węgry.

de, gdy myśl jego od sekretarza odbiegła, a zwróciła się do Marka Pesaro i jego listu.

Ten Pesaro był to niewielkiego wzrostu a nie zły, duszny człowiek; był dobrym towarzyszem i wesołym kompanem; lubił towarzystwo młodych i nie przyswiać im dobrym przykładem, ani nie nawracać ich na drogi cnoty. Rodzice jego pomarli z dżumą prawie zaraz po jego urodzeniu, a wychowały go ciotki, które go psuły natomiast. Rezultat tego był taki, że stracił i swój majątek, i to, co po nich dziedziczył, a znalazły się bez grosza, sprzedał miecz, którego nigdy nie używał, sztylet, którego jedynym zadaniem było rozcinanie listów mitosnych i lancuch złoty od piasków, a za pieniądze w ten sposób uzyskane, wydał jeszcze jedną pożegnalną uczęszcze swoim przyjaciółom, na drugi zaś dzień oświadczył się starszej od siebie, ale bogatej wdowie, i został przyjęty. Troche jej pierścieni zaangażował w handel ze wschodem, wyrzekł się wybrów młodocia i stał się poważnym kupcem. Wiedział on dobrze, że wraz z majątkiem bierze na siebie i jarzmo niewoli, ale sądził, że pieniądz, dobry kucharz, święta zapatrzoną pionka i cnotliwa choć niemłoda i nietadna żona, powinny mu to w zupełności wynagrodzić. Zapomniał tylko o tem, że urodził się na motyla i motylem zginąć musi. Serce jego pozostało mitodem i umiało bić, jak u młodego chłopaka; jeśli jednak było kiedykolwiek na wodzie żony, to chyba tylko ze strachu przed jej zaciętymi ustami i haczykowatym nosem; gdy zaś opierał na jej suchej, kostkistej ręce, wprost mroż go przechodził, a najwytrawniejsze wino lśniące w kryształowym kubku, zamieniło się w oct.

Czuł więc nieprzeparta potrzebę towarzyszącej młodzieży, o gorącym spojrzeniu, białej miękkiej rączce i oddarzonej wszystkim temu daranym bogów, o których mężczyzna marzy, gdy myśli o kobiecie.

## NIEWOLNICA

POWIĘŚĆ.

3) (ciąg dalszy)

Zeno uśmiechał się kilkakrotnie podczas odczytywania tego listu. Gdy skończył, wzrok jego spotkał się z oczami Omobona, który stał o wiele bliżej, niż poprzednio.

— Omobono — rzekł Carlo poważnie — nie przystoi człowiekowi z sią brodą i tak solenną miną być ciekawym jak moda dziewczyna.

Omobono ze skruszą spuścił oczy i potarł ręce.

— Niestety, panie, wiem ja o tem dobrze! Chciałem jednak mieć w ręku chociażby tylko tysięczną część tego, co moje oczy widziały.

— Byłyś w takim razie bogatym, o tem nie wąpię — zauważył Zeno. — Całe szczęście, że przy tak wyróżnionym guscie do cudzych interesów zatrzymujesz swe wiadomości przy sobie. Ponieważ jednak znasz już niezawodnie zawartość tego pisma, tak dobrze jak i ja, wie...

— Jakżeby mogi cokolwiek przeczytać na tą odległość — zaprotestował poczciwiec. — Sam spróbuj, panie, twoje oczy i młodsze i lepsze od moich.

— Młodsze, to prawda, ale pewnie nie lepeze. A teraz posłij po Barlaama, Syryczyka! niechaj zaraz przyjdzie, by mógł zrobić ze mną interes jeszcze przed zachodem słońca.

— On dziś interesów nie zakłada, panie. Dzisiaj piątek, a muzułmanie dziedzien ten za świętą uważają.

— Tem gorzej dla Barlaama, omine go dobry zrobek. Sprowadź mi więc żyda Abrahama ze Smyrny.

— I ten nie przyjdzie, bo jutro sobota, a szabas

— Na świętego Marka Ewangelistę, dawaj mi wiec chrześcianina! Chyba niedziela w piątek się nie zaczyna, nawet w Konstantynopolu.

— Możeby w takim razie Rustana Karaboghażji, buchara — zauważył Omobono.

Zeno przenikliwie spojrzał na sekretarza.

— Handlarza niewolników? — spytał.

Omobono potakując głową skinął, lecz zarumienił się biedaczko przytem i znów zawsze zaryzykowany, oczy spuścił; zdradził się bowiem, iż wiedział, o co chodzi. Zeno zaśmiał się wesoło.

— Dobry z ciebie człek, Omobono, ale kłamać nie umiesz. Dziecka bys oszukać nie potrafił. Czyś może słyszał przypadkiem, że u Rustana znaleźć można to, czego Messer Marco potrzebuje?

Omobono potrącił głowę przeciąco i jeszcze silniej się zarumienił.

— Doprawdy, panie... ja... wcale nie wiem, czego Messer Marco chce; domyślam się tylko...

— I dobrze się domyślasz. Gdybym ja był tak do myślnym, byłbym dzis już bogatym człowiekiem. Poszlij więc po Rustana; może lepiej się popisze od zycia i muzułmanina.

— J pewnie. Powiadają, iż trzeba dziesięciu żywów, by oszukać Greka, a dziesięciu Greków, by wyprawić w pole buchara.

— Nie mówiąc już o tych genuńskich świnach, które oszukują całe wschodnie cesarstwo.

— Oby na nich niebo spuściło los Sodomy i Gomory wraz z pełnicą Judasza Iskarioty! — westchnął Omobono pobożnie.

— I owszem, mam nadzieję, że tak się stanie. A teraz idź po Rustana.

Omobono skłonił się i wyszedł, pan zaś jego zaniebil się znowu w krześle. Wyrazista jego twarz ota-

uwolniły Polskę z pod niemieczańskiego ją carskiego jarzma. Dla tego należy pozostawić Niemcom, Austro-Węgrom i Polsce, jak postanowią o przyszłości tego kraju. Jak rokowania i doniesienia ostatniego roku dowoda, jesteśmy na najlepszej drodze do tego celu.

Ostatni punkt dotyczy związków narodów. Jeżeli projekt ten, poruszony przez prezydenta Wilsona, da się sprawiedliwie przeprowadzić, natężenie rząd cesarski chętnie gotów jest po załatwieniu wszystkich spraw spornych przystąpić do bliższego rozpatrzenia tej sprawy.

Moi Panowie! Znaczą więc mowe Lloyd George'a i propozycje prezydenta Wilsona. Zawierają one niezawodnie pewne zasady dla ogólnego pokoju światowego, na które i my zgodzić się możemy. Gdzie atoli chodzi o ważne dla nas i dla naszych sprzymierzeńców punkta, tam mniej można zauważać chęci pokoju. Nasi przeciwnicy nie chcą Niemiec zniszczyć, ale zezujią chciwie w stronę części naszych i sprzymierzeńców krajów. Wyróżnia się z szacunkiem o położeniu Niemiec, ale między rzadkimi przebijają myśl. Jakobyśmy my byli winowajcami, którzy mają odprawić pokute i przyczep poprawe.

Nasze położenie wojenne nigdy nie było tak pomyślne, jak obecnie (Olkaski). Nasi generali dowodcy, patrząc z niezmiennej urośniętej zwycięstwa w przyszłość. W armii, wśród oficerów i szeregowców panuje ziemsta chęć do boju.

Jeżeli kierownicy państw nieprzyjacielskich są rzeczywiście skłonni do pokoju, natężenie powinno jeszcze raz przystąpić do

#### rewizji swego programu.

Skoro to uczynią, i zbliża się ku nam z nowemi uchwałami, natężenie chętnie je zbadamy, gdyż naszym celem jest przywrócenie powszechnego trwałego pokoju.

Co do metod, prowadzących do tego celu, można być różnego zdania. Obecnie zaniechać nam trzeba wszelkich sporów co do form, a ponad wszystkimi przeciwniściem partyjnymi powiniśmy mieć jeden cel na oku, a mianowicie: dobro ojczyzny.

Trzymajmy się razem, rząd i naród, a zwycięstwo będzie nasze. Dobry pokój nadziej się i musi nadjeść. Naród niemiecki znosi w podziu godny sposób cierpienia i ciezarach czwarty rok toczącej się wojny. Przy tych ciezarach i cierpieniach mam zwłaszcza na myśl cierpienia drobnych rzemieślników i słabo opłacanych urzędników. Ale wszyscy, mężczyźni i kobiety, chcą wytrzymać i wytrwać. W politycznej dojrzalosci potrafią rozróżnić realność życia od zwodnych mrzonek. Taki naród nie może zginać. Róg jest z nami i nadal z nami będzie. (Ozywione oklaski).

Po mowie kanclerza rozpoczęła się dyskusja. — Mówca centrowy Trimborn gozł się na wywody kanclerza. — Socjalista Scheidemann rozwodził się przeciw wszemim i aneksjom. Co do generała Hoffmanna, to — wywoził mówca — generał jest dzielnym żołnierzem, ale jako dyplomata w Brześciu Litewskim wykonał się. Należy się trzymać zasad: żadnych politykujących generalów! Rychły pokój musi nastąpić na zasadzie żadnych aneksyj i żadnych kontrybucji! — Wolnomyslny Fischbeck przemawiał również przeciw wszemim a za samodzielna Polska. — Narodowy liberal Strasser mówiąc na obecne trudności w Anglii i brał w obrone gen. Hoffmanna. Ubolewał dalej, iż w austriackim parlamencie padły nieprzyjemne przeciw Niemcom słowa, a wiedeński »Fremdenblatt« mieszał się wewnętrzne sprawy Niemiec.

## Mowa hr. Czernina.

(wbt.) W przemówieniu swem, wygłoszonym na posiedzeniu Wydziału delegacji, wskazał hr. Czernin nasamprzód na ogromną różnicę, jaką zachodzi pomiędzy rokowaniami w Brześciu Litewskim a wszystkimi innymi rokowaniami, jakie do tej mniej miejsce w historii świata. Nigdy — mówił hr. Czernin — o ile mi wiadomo, nie odbywały się rokowania pokojowe przy otwartych oknach. Jest też zupełnie wykluzonem, aby obrady o takich rozmiarach i głębokości, jak obecne rokowania, mogły odbyć się gładko i bez najmniejszej przeszkody. Chodzi tu przecież o

#### zbudowanie nowego świata

i odbudowę wszystkiego, co ta najniemilosierniejsza ze wszystkich wojen zburzyła i ziemia zrównała. Rozumie się samo przez siebie, że drogi takich rokowań prowadzą przez góry i doliny, a widoki są w jednym dniu korzystne, w drugim znów mniej korzystne. Jeżeli jednak różne te przemiany i drobne szczegółowe obrad podaje się telegraficznie do wiadomości całego świata, to rzecz prosta, że wobec panującej ogólnie nerwowości wiadomości takie działają, jak cioci elektryczne, podniecając opinię publiczną. Mimo to wszystko zgodziliśmy się na życzenie Rosji, aby obrady natychmiast powtarzały do wiadomości publicznej. Odrwotna jednakże strona tej zupełnej otwartości obrad jest to, aby szeroka publiczność, a przedewszystkiem kierownicy utrzymali spokojne nerwy.

Przedewszystkiem należy powiedzieć: Podsta-

wan z różnymi, nowopowstałymi państwami rosyjskimi jest:

#### bez odszkodowań i bez aneksyj.

Jest to program, który wypowiedziałem wkrótce po zamiłowaniu mnie ministrem i od którego nie odstapie. Nigdy dotąd nie ludziłem publiczności co do dróg, jakimi kroczę nigdy też nie pozwolę się ani o włos zbliż do drogi raz obranej. Stałem się odtąd ulubieńcem wszech niemców i tych wszystkich w monarchii, którzy wszemim i tych wszystkich naśladują; ci zaś, którzy chcą pokój za wszelką cenę, okrzyczeli mnie za podżegacza wojennego. Te dwojakie szkandalowania są jedynie moim rozweseleniem w tych czasach poważnych. Oświadczam tutaj raz jeszcze, że nie żadam od Rosji ani jednego metra kwadratowego ziemi i ani jednego grajca.

i jeżeli Rosja, jak się zdaje, na tem samem stanę na stanowisku, to pokój musi przyjść do skutku.

Zaznaczyszy dobitnie to zasadnicze swoje stanowisko, przeszedł hr. Czernin do omówienia trudności, jakie się następują w rokowaniach. Największa z nich jest ta, że rokowania toczą się muszą nie z jednym, lecz z kilku państwami. Sami kierowani z Petersburga Rosja, dalej Ukraina, Finlandia i Kaukaz.

Przedewszystkiem — mówił hr. Czernin — interesuje nas państwo, z którym bezpośrednio sasinować będziemy, to jest

#### Ukraina.

Z delegacją ukraińską postąpiliśmy w rokowaniach już dość daleko. Ale właśnie przykład Ukrainy pokazuje jasno, jakie trudności następują się w rokowaniach. Republika ukraińska stoi na stanowisku, że jako państwo autonomiczne i samodzielne uprawnione jest do przeprowadzenia rokowań z nami, podczas gdy rosyjska delegacja twierdzi, że granice Ukrainy jeszcze nie są definitywne oznaczone i że na mocy tego Petersburg ma prawo brać udział w rokowaniach naszych z Ukrainą; stanowiska tego panowie z delegacją ukraińskiej uznać nie chcą.

W sprawie tej przedłożył hr. Czernin telegramy, jakie otrzymał od zastępcy swego w Brześciu Litewskim oraz od przewodniczącego delegacji rosyjskiej Joffego.

Z telegramów tych wynika, że w Ukrainie utworzyły się dwa rządy, jeden w Kijowie, drugi w Charkowie, z których każdy czuje się uprawnionym do prowadzenia rokowań, odmawia zas tego uprawnienia drugiemu. Hr. Czernin wyraża jednak nadzieję, że w końcu i ta trudność zostanie przewyższona a przechodząc następnie do spraw polskich, oświadcza:

#### Co się tyczy Polski.

której granice zresztą także jeszcze nie są oznaczone, to my niczego nie żadamy od nowego tego państwa. Wolno i nieprzymuszenie może ludność Polski sama wybrać sobie swój los. Na formę głosowania ludowego nie kłače ze swojej strony wielkie wagę. Im pewniejszem będzie ono odbiciem wolnego narodu, tem przylepszszem mi to będzie, albowiem pragnę tylko dobrovolnego przyłączenia się Polski. Jedyne w takim życzeniu Polski widziałbym zapewnienie trwałej harmonii. Niewzruszenie staje na stanowisku, że sprawą polską ani o dzień jeden nie powinna opóźnić zawarcia pokoju. Jeżeli po zawarciu pokoju Polska chęć przyłączy się do nas, chętnie ja przyjmę. Były tak chętnie widział, żeby rząd polski mógł wziąć udział w rokowaniach, gdyż według mego zdania, jest Polska — państwem samodzielнем. Ale rząd rosyjski stoi na tem stanowisku, że obecny rząd polski nie jest uprawniony do przemawiania w imieniu kraju. Dlatego odstąpiliśmy od naszego żądania, nie chcąc wywoływać konfliktu. Sprawa ta jest niewątpliwie ważna, ale ważniejszym jest usunięcie trudności, które opóźniają ukończenie rokowań.

Dalej rozwodził się hr. Czernin o prawie stanowienia narodów o sobie, o obowiązkach bronienia sprzymierzeńców aż do ostatka, o zniesieniu dyplomacji tajnej, o wolności mors. o przyszłej wojnie gospodarczej, o ogólnym rozbiorzeniu itd.

Podobnie, jak kanclerz w swej mowie, załatwiał się hr. Czernin z 14 punktami, zawartymi w orędziu prezydenta Wilsona, pocztem kończy:

Pracuję dla pokoju z Ukrainą i z Petersburgiem. Z Petersburgiem dla tego, że zbiła nas do pokoju ogólnego wiele, jak każdy inny pokój. Z Ukrainą zaś dla tego, że Ukraina posiada środki żywiości, które może wywozić skoro się pogodzimy. Sprawa żywiościowa stanowi dziś największą troskę nie tylko u naszych przeciwników, ale i w państwach centralnych. Chcę więc korzystać z zawarcia pokoju, aby naszej ludności dopomóc.

Taki pokój jednak wymaga czasu, przez noc nie da się zrobić. Trzeba dopiero stwierdzić, czy co i w jaki sposób może nam Ukraina żywiości dostarczyć, zanim bedziemy zgodić.

Gdybyście panowie mieli rząd, przedłużający wojnę dla celów zaborczych, natężesz walka przeciwko niemu wewnątrz kraju byłaby zrozumiała. Ponieważ atoli rząd pragnie to samo, co większość narodu, t. j. rychłego honorowego pokoju bez aneksyj, — byłoby szalenstwem stawiać rządowi tru-

dności. Ci, co to czynią, walczą nie przeciw rządowi, ale raczej jako ślepi przeciw narodom, którym rzekomo chcą pomóż i przeciwko samym sobie.

Albo panowie macie do mego dalszego prowadzenia rokowań, zaufanie, wtedy musicie mi panowię pomóż, albo też panowie go nie macie, a wtedy musicie mnie zrzucić. Westem pewny, że większość delegacji węgierskiej ma za sobą. Teraz chodzi o stwierdzenie, czy tu ja posiadam. Skoro nie mam większości, natężenie natychmiast wyciągnie z tego konsekwencje. Zaden minister spraw zewnętrznych nie może prowadzić rokowań tej dobrości, jeżeli nie wie, iż ma większość konstytucyjnych korporacji po za sobą. Tu idzie o całość. Macie panowie zaufanie, lub mnie mówcie. Musicie mi panowię pomóż, albo mnie zwalić. Trzeciej możliwości nie ma. Skończyłem.

## WOJNA.

### Wojna polowa.

(wbt.) Berlin, 23 stycznia. (Urządowe.) Na północnej widowni wojennej zatopiono znów 18 000 ton bruto reg. Większa część tych statków, głęboko naładowanych została zatopiona w kanale La Manche, mimo nieprzyjacielskich zarządów obronnych wszelkiego rodzaju. Jeden z zniszczonych statków, wystrzelony w kanale La Manche z pośród konwoju, ubezpieczonego przez liczne siły morskie, był jak się zdaje parowcem transportowym, wiozącym materiały wojenne. Szef sztabu admiralicy.

### Utarczka morska w Dardanelach w oświetleniu angielskim.

Admiralicy angielski donosi następujące szczegóły o utarczce morskiej przed cieśniną Dardanelską. Statki "Göben" i "Breslau" wypływiły rano dnia 20. stycznia z cieśniny i zaatakowały nasze siły morskie na północ od Imbrus z tym wynikiem, że statki nasze "Raglan" i "M. 28" strzymyły ciężkie pociski i ogniem działałowym doprowadzone zostały do zatoczenia. Statki nieprzyjacielskie popłygnęły następnie do zatoki Imbrus, gdzie "Breslau" wpędzony został na jedno z naszych pól minowych, natknął się tam na minę i zatonął. "Göben" zwrócił pełną paru i skierował się ku Dardanelom. Destruktory tureckie, które pospieszyły na pomoc statkowi "Breslau", zostały przez nasze destruktory zawiadlane w walkę i odpędzone. Gdy "Göben" zbliżył się do wejścia do cieśniny, mającą także na minę, której wybuch zmniejszył jego szybkość i spowodował pochylenie się tylnej części statku na 15 stopni. Ostacznia "Göben" dojechała do wybrzeża u zachodniej strony Kap Nagara i tam uknąła, a samoloty nasze obrzuciły go wciąż bombami. Ze statku "Breslau" uratowaliśmy 172 ludzi z załogi, którzy teraz jako jeńcy wojenni znajdują się w naszych rękach. Nazwiska tych, którzy zdąlili się wyratować ze statków "Raglan" i "M. 28", nie są jeszcze znane. Z 310 ludzi załogi dotąd zgłosiło się 132 jako pozostali przy życiu.

### Wojna do roku 1919?

(wbt.) Wpływowy nowojorski tygodnik „New Republic“, który często dobrze poinformowany jest o zamiarach rządu związkowego, podaje uwagę godny artykułu o ciezarach wojny, jakie spoczywać będą na barkach Angii i Francji, zanim Stany Zjednoczone zdołały skuteczny wziąć udział i pisze: Armia amerykańska nie zdecyduje przed jesienią 1918 dać energiczną ani w ogóle żadnej pomocy. Przeszkodzi jej w tem tak brak dostatecznej pojedności okrętowej, jak opóźnienie się przygotowań wojskowych.

O kwestyi przypuszczalnego trwania wojny pisze tygodnik: Chociaż jak najbardziej spodziewamy się pokoju honorowego w ciągu 1918 r., byliby nonsensem, gdybysmy nie zrozumieli, że widoki te przez kapitulację rosyjską silnie zostały zredukowane. Wojna będzie musiała niezawodnie trwać przez rok 1919, w którym to przypadku armia amerykańska weźmie większy udział w ciezarach militarnych tego roku. Zamiast, jak to czyni departament wojny, wyciąć 30 dywizji i utrzymywać je na froncie, będzie trzeba wystawić podwójną ich liczbę i wysłać do wiosny 1919 na front francuski.

### Drobne wiadomości wojenne.

— (Atak na wybrzeże niemieckie?) Prasa angielska opowiada obecnie wiele o planach ataku na wybrzeże niemieckie. Pominawszy to, że zamiarów podobnych nikt nie potrzebuje, dowiaduję się roterdamski korespondent „Voss. Zig.“, że planowana jest tylko silniejsza obrona żeglugi angielskiej na morzu Północnym, w czym mają być pomocne takie części floty amerykańskiej.

### Sprawozdanie niemieckie.

(wbt.) Główna kwatera, 25 stycznia. Wojna na zachodzie. Pomiedzy Poelkapelle a Lys, pod Lens i po obu stronach Skarpy ożywiła się akcja bojowa. Na rozmaitych miejscach frontu utarczki wywiadowcze.

Na innych polach walki nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

## Znowu składki?

Składki — i wiecznie składki! Biedzią ludzie. W czasie wojny już tyle napiął się składek, że naprawdę mogliby mi dać już teraz spokój. Przezież raz ustępuje to składkowanie!

Słuszne byłoby narzekania nasze, gdybyśmy żyli w normalnych warunkach, bo przed wojną nie zbierano składek, a przynajmniej nie tak natarczywie, jak w czasie obecnym. Cóż powodem częstych tych składek? Cóż nic innego, jak wypełnienie obowiązków wobec bliźniego.

Wojna i jej skutki utraciły krocie tysiący ludzi w największe nieszczęście i ubóstwo, nadz wędzące do grobu setki tysięcy dzieci — podstawy przyszłości naszej, zrujnowała mienie i dobytek wielu. Czy mogły się znaleźć osłowiek tak bezatrosny i pozbawiony serca, któryby nie dzielił się w takich wypadkach choćby resztami tego, co posiada? A przecież nikt nie wymaga, by ktoś dawał więcej — niżby posiadał. Wymaga się tylko, by dał cząstkę, a gdy każdy da, w miarę możliwości, zbierze się tyle, że można będzie uratować od nędzy i śmierci głodowej tysiące rodaków, będzie można wysuszyć morze leż, ogrom ból zlagodzić. Przecież chodzi o przyszłość naszą, chodzi o dzieci, wobec czego żadna ofiara nie może być za wielką.

Wielu — bardzo wielu ludzi żyje jeszcze dziś w dostatkach, nie zbywa im na niczem, dochody ich znacznie się powiększyły, majątek urosł. Ci ludzie w pierwszej mierze pamiętają powinni, że losów oszczędził nie na to, by sami w spokoju używały, lecz na to, by przychodzili w pomoc ofiarom wojny. Jedni bowiem zyskują, drudzy tracą wszystko! Wielka sprawiedliwość ludzi żyje z troską serdeczną o jutro, ale jeszcze mają nadzieję, mają zarobek, umożliwiający im zaspokojenie codziennych potrzeb. I ci powinni pamiętać, by dzielić się z tymi, co nic nie posiadają.

Wypełnimy przez to nietylko wnioski przekazanie miłości bliźniego, ale także szlachetny spełniany czyn obywatelski wobec własnego narodu. Przez złoną ofiarę nam osobiste niewiele ubedzie, — a przecież wzmacnia się całość!

Choć ofiary składamy często na ołtarzu nędzy i bólu, to jednak słuszne od czasu do czasu przypominają nam obowiązek nasz organizacyjny rozmaito, by nie ustawać w ofiarności.

Na wezwanie przeto Komitetu Głównego Trzeciego dnia Wstrzeżliwości Ofiary, by w święto M. Boskiej Grończej, dnia 2-go lutego, złożyć dar hojny na bezdomnych braci, pokażmy, że duga wojna nie wystudiła w nas najmniej zapalu do składkowania i wzajemnej miłości bliźniego. Złożymy 2-go lutego zbiorową, wielką ofiarę, przynoszącą zaszczyt imieniu polskiemu!

St. N.

## Hojna ofiara na biednych w Królestwie.

»Deutsche Warsch. Ztg.« pisze: Z okazyj urodzin J. C. M. Cesarza niemieckiego zarząd niemiecki ofiarował na rzecz biednych wielkich miast w general-gubernatorstwie Warszawskim 30 000 mk. Z sumy tej otrzymały: miasto Warszawa 18 000 marek, miasto Łódź 8 000 marek i miasto Sosnowiec 1 000 marek.

## Z sejmu pruskiego.

(wfb.) Na czwartkowym posiedzeniu sejmu pruskiego obradowano nad wnioskiem narodowych liberalów, centrowców i konserwatystów, dotyczących zapewnienia urzędnikom państwowym prawa do politycznej działalności. Po dłuższej dyskusji odesłano wniosek do komisji.

Następnie obradowano nad ustawą mieszkaniową i w końcu przyjęto ją z poprawkami Izby panów. Dalej zaś twono wnioski o zapomogi państewne dla dotkniętych powodzią w prowincjach zachodnich oraz wniosek o zapomoge na rozszerzenie hodowli kartoń.

Po załatwieniu kilku jeszcze spraw mniejszej wagi zostały posiedzenia sejmu odroczone do 26. lutego. Tymczasem komisja pracować będzie nad przedłożonymi, dotyczącymi przeobrażenia sejmu.

## O cenzurę gazet.

W ostatnich dniach toczyły się w komisji parlamentarnej żywe rozprawy w sprawie przepisów o stanie oblężenia, areszcie ochronnym (Schutzhaft) i cenzurze gazet. Zwłaszcza cenzura gazet znalazła się z ostrą krytyką poszczególnych mówców. Przedstawiciel Koła polskiego, poseł W. Seyda, wytażał skargi z powodu zakazów polskich zebranych publicznych na podstawie przepisów o stanie oblężenia. O ile polityka wyjątkowo na nie pozwala, trzeba jej poprzednio podać dosłowny tekst przemówień, które mają być wygłoszone. Dalej poruszył mówca sprawę „Lecha” gnieźnieńskiego, który od 2½ roku jest założany. Także postowe partie niemieckie skarzyły się na zbyt surowe zastosowywanie odnośnych przepisów. Na wtorkowym posiedzeniu przyjęta komisja następujący wniosek:

Ustęp pierwszy jedynego artykułu prawa o stanie wojennym z dnia 4. grudnia 1910 r. zmienić w sposób następujący: Aż do chwili wydania zapowiedzianej w artykule 68 konstytucyjnej Rzeszy prawa o stanie wojennym, dla zarządzeń dowódców wojskowych, nie dotyczących cenzury i prawa o związku i zebra-

nach, będzie utworzona wojskowa instancja centralna, jako organ nadzoru i przyjmowania zażaleń. O ile zaś te zarządzenia dotyczą wykonywania przepisów cenzury oraz prawa o związku i zebrańach, w takich razach organem nadzoru i przyjmowania zażaleń jest kanclerz Rzeszy.

Poza tem przyjęto wniosek dr. Cohna (niez. soc.), dotyczący przedstawienia noweli do prawa o areszcie ochronnym, która, według oświadczenia sekretarza stanu, jest już opracowywana.

## Magły zgon marszałka Höfera.

Z Wiednia donoszą o nagle śmierci byłego zastępcy szefa austriackiego sztabu generalnego, feldmarszałka-porucznika v. Höfera.

## Dymisja węgierskiego gabinetu.

(tu.) Z Wiednia nadchodzi wiadomość, że prezydent ministrów węgierskich dr. Wekerle podał wniosek o dymisję wraz z całym gabinetem.

## Dr. Seidler o żądaniach Czechów.

W parlamencie austriackim prezes ministrów dr. Seidler odpowiadał na interpelację posłów niemieckich i czeskich w sprawie rezolucji praskiej, o której prasa niemiecka dotycząca nie mogła donosić (chodzi tu o postanowienia Czechów, którzy dążą do niezależnego królestwa czeskiego). Dr. Seidler dowodził, że działania te nie dadzą się pogodzić z zasadniczymi pojęciami dynastycznymi i patryotycznymi Austryków i że dążą do urzeczywistnienia prawa samoistnienia narodów kosztem zniesienia prawa dołączasowego związku państwa. Takie ujęcie musi każdy Austriak odrzucić z obrzędem, a każdy rząd austriacki zwalczać je będzie wszelkimi środkami. (Ożywione oklaski). Dzisiaj do honorowego pokoju, mówił prezes ministrów, który zapewni nam i naszym sprzymierzonym trwały stan po wszystkie czasy. Dzisiaj my do tego w duchu sprawiedliwości i pojednania, ale z taka jednorodnością i stanowczością, która unaocznia przeciwnikom daremność ich zamiarów pogańcujących. W prawdziwe ruch strajkowy sam przez sie nie miał charakteru gwałtownego, może jednak przynieść rozmazy poważne. Rząd nie zawała się wypowiedzieć się co do rozwijanych dawno reform, szczególnie w dziedzinie prawa wyborczego dla gmin. Reforma ta przeprowadzona będzie w ten sposób, że zabezpieczy narodowy stan posiadania (Wrzawa i okrzyki na lawach czeskich) i że zadowolone będą w granicach możliwości wszystkie roszczenia narodowościowe. Różnice polityczne muszą ustąpić miejscu ogólnego myśla przewodniej. Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Rząd może spełnić swoje trudne zadanie tylko wtedy, jeżeli silne przedstawicielstwo ludowe udzieli mu silnego poparcia. (Ożywione oklaski).

## Pierwszy skutek rokowań.

Biuro telegraficzne »Union« dowiaduje się, iż rokowanie niemiecko - austro-węgiersko - rosyjskiej komisji w Petersburgu miały ten skutek, że przesyłki pocztowe do lejców pójdu odtąd wprost przez front, a nie przez zagranicę neutralną i to raz tygodniowo.

## Trockij przybywa do Brześcia.

»Prawda« petersburska donosi, iż Trockij pod wszelkimi warunkami przybędzie 27 bm. do Brześcia Litewskiego.

## Nowe mordy w Petersburgu.

Z Petersburga donoszą, iż maksymaliści aresztowali licznych socjalistycznych przywódców, literatów i uczonych, pomiędzy innymi Amchitejtowa i Andrieja, jako też ekonomista Schrebera. Według pogłosek krażących w kołach rosyjskich w Rzymie zamordowani zostali w Petersburgu socjalici rewolucyjni Rudinof i Migert.

## Aresztowanie mordercy w Petersburgu.

Petersburska agencja telegraficzna donosi, iż jeden z morderców Szingarewa i Kokoszyna został już aresztowany, reszta jego wspólników jest znana i zostanie niebawem uwiezione.

## Jekaterinosław wzięty przez bolszewików.

Ukraincy w Petersburgu otrzymali wiadomość, iż po zaciętej walce dostał się Jekaterinosław ostatecznie w ręce bolszewików. W bitwie poległ ponad innymi Loblinew, członek ukraińskiej konstytuanty.

## Rozkaz między Ukraińcami a bolszewikami.

Według doniesienia biura Havasa rozkaz formalny między Ukraińcami a bolszewikami uważa się powszechnie za rzeczą skończoną. W danym razie rozhodzi się tymczasowo tylko o rozkaz pomiędzy delegatami obydwóch obozów w Brześciu, ale sprawą przybiera prawdopodobnie rozmury o wiele szersze. Tak przynajmniej spodziewają się w politycznych kołach francuskich.

## Rozkład państwa rosyjskiego.

Korespondent »Times'ów« donosi z Petersburga: Rosja rozpadnie się na zupełnie drobne części i nie wiadomo, gdzie i kiedy się zakończy. Mam już samodzielna Syberię, Finlandię, Ukrainę, Kaukaz, Turkistan, Kozaczynę, Besarabię, Bielorussię i nawet miniaturową republikę kronsztadz-

ską. W najbliższym czasie ogłoszą swą niezawisłość prowincje północne i Archangielsk, gdzie pozostało kilka tysięcy ton węgla angielskiego i materiału wojennego aż do czasu, gdy zapadnie decyzja, co z tem wszystkiem począć.

## Uznanie rządu ukraińskiego.

Komendant floty czarnomorskiej admirał Nemec doniósł rządowi ukraińskiemu, iż uważa jego władze i poddaje się jego rozkazom.

## Echa rozwiązania konstytuanty.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant« pisze, iż bolszewicy niczym bardziej nie zaszczodzili sprawie istotnej demokracji, jak rozwiązaniem konstytuanty. Jeżeli oni tak mało przywleżą wagę do wyrażenia opinii ludności we własnym kraju, to nikt nie może brąć na serwo ich propozycji urządzenia referendum na obszarach zajętych.

## Przed wybuciem bratobójczej wojny na Ukrainie.

Według najnowszych depeszy, nadchodzących z Kijowem i Charkowem, wybuchi wojny bratobójczej na Ukrainie zdaje się być nieuniknionym. Chodzi o walkę dwóch obozów, z których jeden ma środowisko swoje w Kijowie, zaś drugi w Charkowie. Pierwszy polega na powadze dawniejszej Rady ukraińskiej, zaś drugi grupuje się koło bolszewickich siedzib żołniersko - robotniczych. Jaki przebieg walki ta może przybrać, co do tego panuje w Piotrogrodzie różne zdania, lecz w każdym razie walka ta musi przyczynić się do osłabienia politycznych wpływów Ukrainy.

## Kleska Ukraińców.

Oddziały siedziby wysłane z Charkowa do Poltawy stoczyły bitwę z wojskami rady kijowskiej. Wojska rady poniosły zupełną kleskę. Miasto znajduje się w rękach oddziałów siedziby. Podczas zebrania rady żołnierzy, robotników i chłopów powitanego z zapałem przedstawiciele centralnego wydziału wykonawczego z Charkowa. W Poltawie panuje radość.

## Zatarg rumuńsko-rosyjski.

Walki pomiędzy rosyjskim a rumuńskim wojskiem w Mołdawii toczą się w dalszym ciągu. Udało się wycofać oddziały gen. Szczerczecina, zagrożone przez bolszewików. W pobliżu Jas walka przybrała większe rozmiary. Artyleria jest coraz więcej czynna. Według informacji ukraińskich, bolszewicy zaczynają cofać się ku granicy Besarabii.

W Jasach pod przewodnictwem króla rumuńskiego odbyło się posiedzenie rady familialnej. Ukrainski komitet wojskowy w Jasach oświadczył królowi, iż rząd ukraiński nie dopuści do uwiecznienia króla i rządu rumuńskiego przez wojsko bolszewickie. Król odbył z ukraińskim delegatem specjalnym w Jasach dłuższą naradę, w której zajmowano się sprawą postawy Ukrainy względem Rumunii na przypadek zawarcia pokoju pomiędzy Ukrainą a państwami centralnymi.

## Ucieczka rumuńskiej rodziny królewskiej.

Wedle doniesień, niedający się skontrolować, z Petersburga, ułotnił się król rumuński z królową i księżetami po odbyciu rady familialnej z Jas. Królewska rodzina udała się, jak donoszą, do rumuńskiej głównej kwater, gdzie się znajduje wśród wiernych dla niej wojsk.

## ○ aresztowanie Brianda.

Jak donoszą do »Vossische Ztg.« z Amsterdamu, Clemenceau odbył w poniedziałek ważną naradę z prezydentem Poincare, podczas której przedstawił oskarżenia przeciwko b. prezesowi ministrowi Briandowi i żądał jego aresztowania. Prezydent Poincare jednak radził Clemenceau poczekać do pierwszego terminu w sprawie Caillaux, który stanie wkrótce przed trybunałem senatu. W każdym razie zarządzono, podobno, środki przeciwko opuszczeniu przez Brianda Francji. Clemenceau oskarża Brianda o te same przestępstwa, które doprowadziły do aresztowania Caillaux.

## ○ pokój.

Biuro Reutera donosi: »Na zebraniu angielskich delegatów, reprezentujących 200 000 mechaników, odbytym w arsenale Woolwich powrócono uchwałę, wzywającą rząd do wszczęcia rokowań ze stronami wojującymi na podstawie prawa wszystkich narodów do samodzielnego stanowienia o sobie oraz zasadą »bez annexii i bez odszkodowań». O ileby wszczęcie tych kroków miało ostatecznie doprowadzić do tego, że okaże się, iż imperiał niemiecki jest jedyną przeszkołą ku zawarciu pokoju, w takim razie zebranie wyraża gotowość prowadzenia wojny w dalszym ciągu, dopóty, aż cel ten zostanie osiągnięty.

## Ustępnie Carsona.

Urzedowo donoszą z Londynu o ustąpieniu z gabinetu wojennego lorda Carsona, jednego z największych propagatorów obecnej wojny. Carson był meżem zaufania angielskich imperialistów. Jako powód ustąpienia podaje, iż Carson pragnie pozostawić rządowi wolną rękę przy rozwiązyaniu sprawy irlandzkiej, której był przeciwnikiem. Natomiast nie było żadnej różnicy zdad co do prowa-

dzeniu wojny między Carsonem a Lloyd George'm i resztą członków gabinetu.

### Ograniczenie żywności w Anglii.

Rozporządzenia, świeżo wydane przez angielskiego kontrolera artykułów spożywczych ograniczają używanie mięsa, chleba, cukru i duszczów, ustanawiają dalej dwa dni bezmiesne tygodniowo w hotelach i restauracjach.

### Masowe aresztowania we Włoszech.

Gazety włoskie donoszą o licznych aresztowaniach osób, także kobiet, należących do rozmaitych kół towarzyskich, z powodu wynurzeń, mogących osiąbić w narodzie włoskim wóle do prowadzenia dalszej wojny.

### Z bliska i z daleka.

**Pozwolenie policyjne na jazdę koleją?** Piśma niemieckie donoszą, że ma się zaprowadzić dalsze ograniczenie podróży kolejowych dla osób cywilnych. Policyja będzie musiała poświadczyć, czy podróż jest konieczna, wówczas dopiero sprzedadza na dworcu bilet. — Nam się zdaje, że byłaby to zbyt trudna procedura. To też trudno w to uwierzyć.

**Jakie poczta daje odszkodowanie z powodu zaginienia przesyłek?** Obecnie, gdy przesyłki nie raz giną na poczcie, dobrze wiedzieć, jakie poczta daje odszkodowanie w takim razie. Za zaginioną przesyłkę rekomendowaną daje poczta bez względu na jej wartość 42 marki odszkodowania. Za przesyłki wartościowe i za przekazy pocztowe daje poczta odszkodowanie w kwocie podanej na przesyłce. Za zwyczajną paczkę zaginioną poczta daje odszkodowanie w kwocie, która nadawca wydał na jej zawartość, ale najwyżej 3 mk. za funt. Należy udowodnić, że paczkę na poczcie nadano. Jako dowód może służyć poświadczenie o nadaniu paczki, które można otrzymać za opłatą 10 fen.

**Zakazany wybór kaloszy.** Wolno jeszcze wyrabiać do naprawy cienkie podeszwy gumowe, lecz kaloszy fabrykować nie wolno. Kupcy przy sprzedaży podeszew gumowych powinni kupującemu wręczyć opracowany przez towarzystwo podezwejny sposób użycia.

**Prolongacje hipotek aż do zawarcia pokoju.** Banki hipoteczne zgodziły się na to, aby termin spłaty hipotek, przedłużony już dawniej do 30-go czerwca br., przedłużono do 30-go czerwca 1919 roku. Najczęściej ma się hipoteki prolongować nawet aż do upływu sześciu miesięcy po zawarciu pokoju, w warunkach dawniej ustalonych, a przynajmniej aż do zawarcia pokoju nie ma się wywiązać płatnych hipotek. Stopę procentową ustalono na 4 i pół procent. Ponieważ wartość nieruchomości w żadnym razie się nie zmniejszy, często nawet znacznie się zwiększy, banki hipoteczne nie ponoszą ryzyka a wiele przysługuje wyjaśniają właścicielom posiadłości, którzy obecnie nie mogliby postarać się o kapitał dla spłaty hipotek wypowiadanych.

**Obłożenie aresztom obrusów w restauracjach.** Państwowy urząd dla ubiorów wezwał urzędy komunalne, aby do 1-go lutego br. podały mu

obereże i restauracje, które nie stosują się do zakazu używania obrusów na stołach. Odnośnym restauracyom zostanie zapas obrusów odebrany. Urzędy komunalne będą miały sposobność, w koniecznych wypadkach nabyć zapasy te dla dobraubojszej ludności.

**Niedostateczny omów zboża.** Urzędowo donosi co następuje: Podobno niektórzy rolnicy milią zboże niedostatecznie, wobec czego w najbliższym czasie nastąpi w wszystkich gospodarstwach rewizja słomy. O ile znajdzie się w niej ziarno, oddziały wojskowe na koszt odnośnego rolnika wymilczą słome po raz drugi. Pozatem należy się na właściwą karę sądową i nie wolno mu będzie nadal zaopatrywać się samemu.

**Rybnik.** (Myślą, że jest na wojnie). Inwalida wojenny Paweł Walocha, lat 25, w St. Dubieńsku, chciał się na gwiazdkę zapotrzebić w rycerzy. Walocha był przez dwa lata na froncie. Nauczył się więc naprawiać miny i materiały wybuchowe. Przed świętami porozumiał się z swym dziewczkiem Jakubcem, który przybył z frontu na urlop i razem z nim wysadził w powietrze służbę przy stawie leśnym Hegenschedla. Sad raciborski skazał go za to na półtora roku więzienia.

**Bogucice.** (Kradzież pasów rzemieślniczych wartości 6500 marek). Na kopalni Ferdynanda skradziono złodziejem cztery pasy zapadowe wartości 6500 marek. Policyja wyśledziła sprawców, a mianowicie montera Piwczyka, kotlarza Gwoździa, rzeźnika Sowade i robotnika Wildnera z M. Dabrówki. Oprócz tego wytrąciła władzę szewca Nagla z Bogucic i szewca Woźniaka z M. Dabrówki, którzy pasy te nabrali. Wszyscy odpowiadali przed sądem za kradzież wzglednie za paszterstwo. Sad skazał Piwczyka na 9 miesięcy. Gwoździa i Wildnera każdego na półtora roku. Sowade na rok i 3 miesiące. Nagla na 9 miesięcy i Woźniaka na 4 miesiące więzienia. Gwoździa i Wildnera skazana nadto za nieprawne noszenie broni każdego na dwa tygodnie aresztu.

**Chorzów.** (Bochenek chleba za 4 mk.). Piekarz Ohlong sprzedawał robotnikom w azotowni chleb po 3 i 4 marki za bochenek. Sad skazał go za tą lichwę na 400 marek grzywny, która Ohlongowi wydawała się za wysoka i założył przeciwko wyrokowi apelację. Przewodniczący bytomskiej izby karnej, jako instancji apelacyjnej, radził jednak Ohlongowi, aby cofnął apelację, gdyż kara nie mogłaby być wobec takiej lichwy zniżona, że nawet mógłby zapisać wyrok na kare wieczenną. Ohlong wobec tego cofnął apelację i zadowolił się wyrokiem pierwotnym.

**Kolonia.** (S. dr. Juliusz Bachem). W poniedziałek 21 stycznia, zmarł w 73 roku życia znany polityk centrowy radca dr. Juliusz Bachem z tak dobrze dla sprawy katolickiej zasłużonej rodziny Bachemów. Ukończył prawo. Nieboszczek zwrócił się ku polityce. Obrany posłem do sejmu pruskiego, sprawował przez kilka lat mandat poselski. Później został redaktorem gazety »Königl. V. Zeitung« i wytrwał na tem stanowisku z góra 40 lat.

Był to umysł znakomity. Nadzwyczaj żywego usposobienia, w lot chwytał każdą sprawę, przenikającą podawał w artykułach lub książkach szerszych.

rokiem kołu ludzi. Katolik, z głębim przekonaniem stał na straży dobra wiary, Kościoła i społeczeństwa katolickiego w Niemczech. Był jednym z tych wielkich duchów, które innym wskazuje drogi. Glos jego w partii centrowej pierwszorzędne miał znaczenie, a jego zdanie rozstrzygało nieraz w centrum najtrudniejsze kwestie polityczne i wpływało na taktikę partii.

Do sprawy polskiej odnosił się nadzwyczajnie życzliwie, nie dla tego, jakoby miał jaką stabość do Polaków, lecz jedynie i wyłącznie z poczucia sprawiedliwości. Niezapomina mu Polacy, że w czasach, gdy nawet w pewnych kolach centrowych niechęć do sprawy polskiej się objawiała, on jej do tego stopnia bronił, że przeciwnicy nazywali »Königl. V. Zeitung« z przekasem »Gazeta Bachemska«. Ze wszystkich centrowców on był Polakom najżyczliwszy. I na tem stanowisku wytrwał do końca. Wiemy, jak bardzo dokonany przez wojnę rozwój sprawy polskiej go zajmował.

Wytrwać przez dziesiątki lat przy uracy tak trudnej, jak praca polityczna i redaktorska, wytrwać bez stracenia zaparu i świętego ognia w codziennym trudzie, zdziałały człowiek przejęty na wskroś idealami. Takim idealistą był sp. dr. Juliusz Bachem i tem sie tłumaczy całe życie. Charakter silny, umysł znakomity, serce szlachetne — ot, co stanowiło człowieka.

Warto zastępować, aby każdy z Polaków, którego wieść o śmierci męża tego dojdzie, westchnie za nim serdecznie do Boga. Oby Bóg przyciągnął go do światłości wiecznej duszę tego szermierza katolickiego, który przez całe życie Królestwo Boże na ziemi starał się szerzyć. R i p.

**Kraków.** (Bez chleba). W zeszłym tygodniu miasto było bez chleba. Odbiły się szeregi demonstracji. W sklepach powybiano szyby. Deputaci pod przewodnictwem ks. biskupa Sapiehy zwróciła się do cesarza telegraficznie o pomoc dla Galicji i Krakowa.

**Warszawa.** (Bestialstwo). Z Warszawy donoszą: Od kilku dni żywiemy pod znakiem okropnej sensacji. Los nie oszczędza nam silnych wrażeń najrozmaitszej kategorii. Przybywa do nich krwawe widmo zagadkowej zbrodni, co do której sprawcy ani ofiary nic nie wiadomo, bowiem do tej chwili ustanowiono zaledwie kilka krwawych fragmentów mordu.

Oto w czwartek, w pobliżu zabudowań szpitala wojskowego, znalezione, zawinięte w szarą papier, udo ludzkie, odrabiane siekiera.

Także drugie udo znalazły w piątek ochronnik dywizji hr. Zamoyskich. Senatorka 35 lat się okazała przerzuciona przez mur z Saska Odrodzenia.

W sobotę znów w dole ulicy nowego domu nr. 10 przy ul. Brzozowej, na zamazniętej powierzchni kamienia, ledwo z lokatorki dojrzała głowa stony, obrzutej po kolano. Zawołana stróża, ten wezwał milicję i wydobyła okrwawione nogi w taki sam manierą jaką zawierte. Jak się zdaje ze starannie utrzymywanych przesogów, są to nogi kobiece. Braknie jeszcze tułowia i głowy, boż cześć ustalenie osobistości denatki jest niemożliwe.

Redaktor odpowiedzialny Józef Pałedzki w Bytomiu. — Nakładem »Nowin Raciborskich« w Raciborzu. — Drukarni »Katolika«, sp. wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu.

### Młoda dziewczyna

znająca prace domowe i pranie, może się złożyć do „Nowin Raciborskich“ w Raciborzu.

### KSIĄŻECZKI MODLITEWNE TAJEMNICE ROZANCA SW. DALEJ

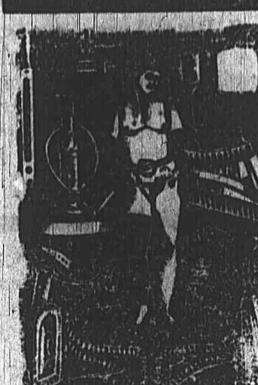
### książki powieściowe BIBLIOTEKA KATOLICKA POLECAJĄ NOWINY RACIBORSKIE Racibórz-Ratibor.

### listy chrzeszczne z polskimi napisami polecają „Nowiny Raciborskie“.

**P**odpisane poniżej firmy ogłasza, iż ich składy aż do dalszego czasu

w niedziele i święta otwarte będą tylko od godziny 11 aż do 1

Louis Bartenstein. Adolf Badrian.  
L. Böhm jun. Heinrich Harbolla.  
Lud. Hellebrand. Emma Herzka.  
Martin Kainer. Peter Lorenz.  
Hugo Markus. Eduard Martynklos.  
Julius Priester. D. Silbermann.  
Hugo Scholz. J. Stanulla Nachf.  
Walter Zernik.



Bernard Pisch  
uspodobaw stolarz Puschkego

**W Koźlu!**  
**BANK LUDOWY**  
ulica Koszarowa (Kasernenstr.) nr. 9

przyjmuje wкладki, oszczędności, zaczawszy od jednej marki po

4% za čwierćroczem, wypowiedzeniem,  
3 1/2% miesięcznym,  
3% tygodniowym.

Udzielaj pożyczek na weksle w jak najdogodniejszych warunkach.

Bank otwarty w dniu poważnym od godziny 8–12 przed południem i od 2–4 godz. po południu, w niedzielę od godz. 8–10% przed południem.

Aż do wojny młodzi Carsonem a Lloyd George'm i reszta członków gabinetu.

### Ograniczenie żywoności w Anglii.

Rozporządzenia, świeżo wydane przez angielskiego kontrolera artykułów spożywczych ograniczają używanie mięsa, chleba, cukru i tłuszczy, stanowiącą dalej dwa dni bezmięsne tygodniowo w hotelach i restauracjach.

### Masowe aresztowania we Włoszech.

Gazety włoskie donoszą o licznych aresztowaniach osób, także kobiet, należących do rozmaitych kół towarzyskich, z powodu wynurzeń, mogących osłabić w narodzie włoskim woły do prowadzenia dalszej wojny.

### Z bliska i z daleka.

**Pozwolenie policyjne na jazdę koleją?** Piśma niemieckie donoszą, że ma się zaprowadzić dalsze ograniczenie podróży kolejowych dla osób cywilnych. Policyja będzie musiała poświadczyc, czy podróż jest konieczna, wówczas dopiero sprzedaża na dworcu bilet. — Nam się zdaje, że byłaby to zbyt trudna procedura. To też trudno w to uwierzyć.

**Jakie poczta daje odszkodowanie z powodu zaginienia przesyłek?** Obecnie, gdy przesyłki nie raz giną na poczcie, dobrze wiedzieć, jakie poczta daje odszkodowanie w takim razie. Za zaginioną przesyłkę rekomendowaną daje poczta bez względu na jej wartość 42 marki odszkodowania. Za przesyłki wartościowe i za przekazy pocztowe daje poczta odszkodowanie w kwocie podanej na przesyłce. Za zwyczajną paczkę zaginioną poczta daje odszkodowanie w kwocie, która nadawca wydał na jej zawartość, ale najwyżej 3 mk. za funt. Należy udowodnić, że paczkę na poczcie nadano. Jako dowód może służyć poświadczenie o nadaniu paczki, które można otrzymać za opłatą 10 fen.

**Zakazany wybór kaloszy.** Wolno jeszcze wyrabiać do naprawy cienkie podeszwy gumowe, lecz kaloszy fabrykować nie wolno. Kupcy przy sprzedaży podeszew gumowych powinni kupującemu wręczyć opracowany przez towarzystwo podezwejny sposób użycia.

**Prolongacje hipotek aż do zawarcia pokoju.** Banki hipoteczne zgodziły się na to, aby termin spłaty hipotek, przedłużony już dawniej do 30-go czerwca br., był przedłużony do 30-go czerwca 1919 roku. Najczęściej ma się hipoteki prolongować nawet aż do upływu sześciu miesięcy po zawarciu pokoju w warunkach dawniej ustalonionych, a przynajmniej aż do zawarcia pokoju nie ma się wywiązać płatnych hipotek. Stopę procentową ustalono na 4 i pół procent. Ponieważ wartość nieruchomości w żadnym razie się nie zmniejszy, często nawet znacznie się zwiększy, banki hipoteczne nie ponoszą ryzyka a wielką przysługę wyjaśniają właścicielom posiadłości, którzy obecnie nie mogliby postarać się o kapitał dla spłaty hipotek wypowiedzianych.

**Obłożenie aresztów obrusów w restauracjach.** Państwowy urząd dla ubiorów wezwał urzędy komunalne, aby do 1-go lutego br. podały mu

obereże i restauracje, które nie stosują się do zakazu używania obrusów na stołach. Odnośnym restauracyom zostanie zapas obrusów odebrany. Urzędy komunalne będą miały sposobność, w koniecznych wypadkach nabyć zapasy te dla dobra uboższej ludności.

**Niedostateczny omłot zboża.** Urzędu do nosząco następuje: Podobno niektórzy rolnicy młocią zboże niedostatecznie, wobec czego w najbliższym czasie nastąpi w wszystkich gospodarstwach rewizja słomy. O ile znajdzie się w niej ziarno, oddziały wojskowe na koszt odnośnego rolnika wymłóczą słomę po raz drugi. Pozatem natłóż się na właściciela karę sądową i nie wolno mu będzie nadal zaopatrywać się samemu.

**Rybnik.** (Myślą, że jest na wojnie). Inwalida wojenny Paweł Walocha, lat 25, w St. Dubieńsku, chciał się na gwiazdkę zapotrzebić w rycy. Walocha był przez dwa lata na froncie. Nauczył się wieć zaprawiać miny i materiały wybuchowe. Przed świętami porozumiał się z swym dziewczkiem Jakubcem, który przybył z frontu na urlop i razem z nim wysadził w powietrze służbę przy stawie leśnym Hegenscheidta. Sąd raciborski skazał go za to na półtora roku więzienia.

**Bogucice.** (Kradzież pasów rzemieninych wartości 6500 marek). Na kopalni Ferdynanda skradli złodzieje cztery pasy zapadowe wartości 6500 marek. Policyja wyseledziła sprawców, a mianowicie montera Piwczyka, kotlarza Gwoździa, rzeźnika Sowade i robotnika Wildnera z M. Dąbrówki. Oprócz tego wytropiła władza szewca Nagla z Bogucic i szewca Woźniaka z M. Dąbrówki, którzy pasy te nabrali. Wszyscy odpowiadali przed sądem za kradzież względnie za pasterstwo. Sąd skazał Piwczyka na 9 miesięcy. Gwoździa i Wildnera każdego na półtora roku. Sowade na rok i 3 miesiące. Nagla na 9 miesięcy i Woźniaka na 4 miesiące wiezienia. Gwoździa i Wildnera skazana nadto za nieprawne noszenie broń każdego na dwa tygodnie aresztu.

**Chorzów.** (Bochenek chleba za 4 mk.) Piekarz Ohlong sprzedawał robotnikom w azotowni chleb po 3 i 4 marki za bochenek. Sąd skazał go za te lichwe na 400 marek grzywny, która Ohlongowi wydawała się za wysoka i założył przeciwko wyrokowi apelację. Przewodniczący bytomskiej izby karnej, jako instancji apelacyjnej, radził jednak Ohlongowi, aby cofnął apelację, gdyż kara nie mogłaby być wobec takiej lichwy zniżona, że nawet mógłby zapastać wyrok na kare wiezienia. Ohlong wobec tego cofnął apelację i zadowolił się wyrokiem pierwotnym.

**Kolonia.** (S. p. dr. Juliusz Bachem). W poniedziałek, 21 stycznia, zmarł w 73 roku życia znany polityk centrowy radca dr. Juliusz Bachem z tak dobrze dla sprawy katolickiej zasłużonej rodzinie Bachemów. Ukończywsz prawo. Nieboszczuk zwrócił się ku polityce. Obrany posłem do sejmu pruskiego, sprawował przez kilka lat mandat poselski. Później został redaktorem gazety "Köln. V. Ztg.", i wytrwał na tem stanowisku z góra 40 lat.

Był to umysł znakomity. Nadzwyczaj żywego usposobienia, w lot chwytał każdą sprawę, przenikała i podawała w artykułach lub książkach szerszych.

rokiem kołu ludzi. Katolik, z głębim przekonaniem, czujnie stał na straży dobra wiary. Kościoła i społeczeństwa katolickiego w Niemczech. Był jednym z tych wielkich duchów, które innym wskazuje drogi. Głos jego w partii centrowej pierwszorzędne miał znaczenie, a jego zdanie rozstrzygało nieraz w centrum najtrudniejsze kwestie polityczne i wpływało na taktikę partii.

Do sprawy polskiej odnosił się nadzwyczajnie życzliwie, nie dla tego, jakoby miał jaką słabość do Polaków, lecz jedynie i wyłącznie z poczucia sprawiedliwości. Niezapomina mu Polacy, że w czasach, gdy nawet w pewnych kołach centrowych niechęć do sprawy polskiej się objawiała, on jej do tego stopnia bronił, że przeciwnicy nazywali "Köln. V. Ztg." z przekąsem "Gazetą Bachemską". Ze wszystkich centrowców on był Polakom najżyczliwszy. I na tem stanowisku wytrwał do końca. Wiem, jak bardzo dokonany przez wojnę rozwój sprawy polskiej go zajmował.

Wytrwać przez dziesiątki lat przy uracy tak trudnej, jak praca polityczna i redaktorska, wytrwać bez stracenia zapału i świętego ognia w codziennym trudzie, zdola tylko człowiek przejęty na wskroś ideałami. Takim idealistą był śp. dr. Juliusz Bachem i temu się tłumaczyc całe jego życie. Charakter silny, umysł znakomity, serce szlacheckie — ot, co stanowiło człowieka.

Warto zaistec, aby każdy z Polaków, którego wieść o śmierci męża tego dojdzie, westchnał za nim serdecznie do Boga. Oby Bóg przyciągnął do światłości wiecznej duszę tego szermierza katolickiego, który przez całe życie Królestwo Boże na ziemi starał się szerzyć. R. i. p.

**Kraków.** (Bez chleba). W zeszłym tygodniu miasto było bez chleba. Odbyły się szereg demonstracji. W sklepach powybijano szyby. Deputaci pod przewodnictwem ks. biskupa Sapiehy zwróciła się do cesarza telegraficznie o pomoc dla Galicji i Krakowa.

**Warszawa.** (Beształstwo). Z Warszawy donoszą: Od kilku dni żywiemy pod znakiem okropnej sensacji. Los nie oszczędza nam silnych wrażeń nairozmaitszej kategorii. Przybywa do nich krwawe widmo zagadkowej zbrodni, co do której sprawcy ani ofiar nie wiadomo, bowiem do tej chwili ustanowiono zaledwie kilka krwawych fragmentów mordu.

Oto w czwartek, w pobliżu zabudowań szpitala wojskowego, znaleziono, zawińcione w szary papier, udo ludzkie, odbrane siekierą.

Także drugie udo znalazły w piątek ogrodnik ordynacyjny hr. Zamoyskich. Senatorska 35, jak się okazało, uderzono przez mur z Saskiego Ogrodu.

W sobotę znów w dole usterwionego domu nr. 10 przy ul. Brzozowej, na zamazanietel, powierzchni kalanu, jedna z lokaterek dojrzała bosę stopy, obciete po kolana. Zawołała stróża, ten wezwał milicję i wydobyto okrwawione nogi w taki sam papier jako w udo ludzkiego, zawińcione. Jak się zdaje, że starannie uzupełnione nogi, sa to nogi kobiece. Braknie jeszcze tułowia i głowy, bez czego ustalenie osobistości dekatki jest niemożliwe.

Redaktor odpowiedzialny Józef Palędzik w Bytomiu. — Nakładem "Nowin Raciborskich" w Raciborzu. — Drukarnia "Katolika", sp. wydawn. z ogr. odb. w Bytomiu.

**Zerowie jest największym skarbem!**  
Polecam wszelkie artykuły potrzebne do leczenia chorych.

Dla rolników zaś polecam wszelkie leki, potrzebne w gospodarstwie dla bydła, koni, krów, świń itp. Udziały manu własne laboratory.

**Bernard Pisch**  
Drogeria ORŁA — Racibórz,  
Wielkie Przedmieście 31  
Telefon 262

**Mójka dziewczyna**  
znająca pracę domowe i pranie, może się zgłosić do „Nowin Raciborskich” w Raciborzu.

**KSIĄZECZKI MODLITEWNE TAJEMNICE ROZANCA SW. DALEJ**

**książki powieściowe BIBLIOTEKA KATOLIKA**  
POLECAJĄ  
NOWINY RACIBORSKIE  
Racibórz-Ratibor.

**W Koźlu!**  
**BANK LUDOWY**  
ulica Koszarowa (Kasernenstr.) nr. 9  
przyjmuje w kredyt, oszczędności, zaczynając od jednej marki po 4%, za kwartalnym wypowiedzeniem, 3 1/2% za miesięcznym, 3%, za tygodniowym.  
Udzielaj pożyczek na wstęp w jak najdłuższych warunkach.  
Bank otwarty w dni寻常ne od godziny 8-12 przed południem i od 2-4 godz. po południu, w niedziele od godz. 8-9%, przed południem.

**Listy chrzeszne**  
z polsk. napisami polecają „Nowiny Raciborskie”.